

STEFAN SZYMIK

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wydział Teologii

Wychowanie dzieci w tradycji biblijnej

W szybko zmieniającej się rzeczywistości współczesnych społeczeństw XXI wieku coraz rzadziej można spotkać rozwiązania kwestii społecznych sięgające do tradycyjnych i sprawdzonych wzorów, w tym także chrześcijańskich. Zjawisko dotyczy również wychowania i edukacji dzieci, co wcale nie dziwi, jeśli mieć na uwadze ogromny rozwój nauk humanistycznych i ogólnej wiedzy na temat ludzkiego życia. Powrót do źródeł i pytanie o wychowanie dzieci w tradycji biblijnej zatem można uznać za anachronizm. Czy jednak rzeczywiście? Tradycja biblijna może wnieść wiele istotnych treści do dyskusji nad wychowaniem i edukacją dzieci¹. W prezentowanym tutaj opracowaniu omówione zostaną kolejno: środowisko wychowania dzieci w świetle danych biblijnych, wychowawczo-edukacyjne wzorce biblijne oraz główne treści i cele wychowania dzieci².

¹ Na ten temat zob. Szwarec 1997, s. 227-247; Bagrowicz 2010, s. 13-50; Grzesiak 2010, s. 69-80; zob. także Pilarz 2013, s. 146-164.

² Pomijam kwestię zdefiniowania terminów „wychowanie” i „wychowywanie”; oba pojęcia są w zasadzie tożsame, choć pierwszy implikuje także skutek wychowywania („umiejętność zachowania się”); zob. *Słownik języka polskiego* on-line [<https://sjp.pwn.pl/szukaj/wychowanie.html>; dostęp 12.02.2019]. Przykładowo można przywołać jedną z możliwych definicji: „Wychowywanie jest działalnością przygotowywania młodych ludzi do dorosłego życia, do orientowania się w otaczającym ludzkim świecie, do umiejętności samodzielnego radzenia sobie w sytuacjach jednostkowych i społecznych” (W. Szewczuk) – zob. Pilarz 2013, s. 133-146, zwł. s. 133-138.

1. Środowisko wychowania i kształcenia dzieci

Omawiając problematykę wychowania dzieci i młodzieży w świetle tradycji biblijnej, należy mieć wprawdzie na uwadze ogromny okres, którego dotyczą omawiane tutaj kwestie. W początkowym czasie istnienia narodu wybranego, życia koczowniczego i później konfederacji 12 pokoleń, nie można mówić jeszcze o instytucjonalnych formach wychowania i nauczania dzieci i młodzieży. Podobnie wyglądała sytuacja we wczesnym okresie królewskim Izraela, chociaż z biegiem czasu zaczęły się pojawiać pierwsze ośrodki kształcenia i przygotowania młodych ludzi do przyszłych zadań i obowiązków.

W całym okresie historycznym utrwalonym w Biblii dzieci były przygotowywane do życia dorosłego przede wszystkim w wielopokoleniowej rodzinie izraelskiej. W rodzinie przychodziły na świat i dorastały, przygotowując się do przyszłych zadań i obowiązków głównie pod kierunkiem rodziców i pozostałych osób należących do „domu ojca”, jak nazywano wspomnianą wielopokoleniową rodzinę. W czasach Nowego Testamentu sytuacja nie uległa znaczącej zmianie, a nowe elementy w procesie wychowywania pojawiły się pod wpływem kultury hellenistycznej i jej oddziaływania na społeczność narodu wybranego (po 323 r. przed Chr.). Nowe akcenty i nowe miejsce dziecka w rodzinie i społeczności wyznaczyło finalnie przyjście Jezusa Chrystusa i późniejsze nauczanie chrześcijańskie.

W czasach biblijnych odróżniano trzy lub cztery okresy życia ludzkiego: dzieciństwo, młodość i wiek dojrzały, różny niekiedy od starości (Kpł 27,2-7; Pwt 32,25; Jr 6,11; 51,22; Ez 9,6). Wczesny okres dzieciństwa obejmował pierwszych pięć lat życia i dotyczył wszystkich dzieci niezależnie od płci, którymi zajmowały się głównie kobiety. Kolejny etap rozpoczynał się z piątym rokiem życia i kończył po osiągnięciu lat 20. W tym drugim okresie wychowywania dziewczęta pozostawały pod opieką matki i innych kobiet w rodzinie, natomiast chłopcy przechodzili pod opiekę ojca, który miał obowiązek nauczyć ich znajomości Prawa i nauczyć ich zawodu. Okres życia dorosłego rozpoczynał się z ukończeniem 20. roku życia i trwał do śmierci. Biblia wspomina również o ludziach starszych „w wieku od sześćdziesięciu lat wzwyż” (Kpł 27,7; por. Flm 9; zob. Krawczyk 2011, s. 187-200; Ostański 2016-2017, s. 75-106). Wychowanie i kształcenie obejmowało zatem okres około 20 lat od narodzin do osiągnięcia przez dziecko dojrzałości³.

Jednak napomnienia utrwalone w księgach mądrościowych pozwalają wnioskować, że wychowywanie dzieci nie było obowiązkiem wyłącznie jed-

³ Na temat wychowania dzieci zob. Szwarc 1997, s. 240-246; Pilarz 2013, s. 215-217; Szymik 2000, s. 40-62; Bagrowicz 2010, s. 31-33. Szczególnymi przywilejami cieszył się syn pierworodny, który miał pierwszeństwo przed swoimi braćmi (Rdz 43,33); po śmierci ojca syn pierworodny dziedziczył dwukrotnie więcej i przejmował kierowanie rodziną (Rdz 21,17; Pwt 21,17).

nej strony, matki lub ojca, lecz zadaniem powierzonym ogólnie obu rodzicom, jak czytamy: „Synu mój, słuchaj karcenia swego ojca, nie odrzucaj pouczenia swej matki” (Prz 1,8; por. 6,20). Potwierdzeniem tego wydaje się czwarte przykazanie Dekalogu, to jest nakaz czci i szacunku wobec obu rodziców. Przez całe życie, również dorosłe, dzieci były zobowiązane do okazywania rodzicom posłuszeństwa i szacunku (Wj 20,12; Kpł 19,3). Ostatecznie właściwe przygotowanie córek i synów do życia dorosłego było zasługą rodziców i całej wielopokoleniowej rodziny izraelskiej (zob. dalej J. Bagrowicz 2010, s. 33-35).

Wraz z rozwojem i różnicowaniem życia społecznego zaczęły pojawiać się w Izraelu instytucjonalne formy edukacji młodzieży, związane z rozwijającą się monarchią i potrzebami dworu królewskiego, kręgów kapłańskich i prorockich, co ostatecznie skutkowało powstaniem pierwszych szkół i później instytucji synagogi. Można również wskazać na węższe kręgi wychowywania i kształcenia, czego przykładem jest Mojżesz i jego następca Jozue, kapłan Heli i jego podopieczny Samuel (1 Sm 1,20-28) czy prorok Eliasz i jego sługa Elizeusz⁴.

Osobnym fenomenem w społeczności Izraela byli niewątpliwie prorocy, wśród nich również prorocy zawodowi. Autorzy natchnieni poświadczają istnienie grup prorockich przy sanktuarium w Gilgal (2 Krl 2,1; 4,38), Betel (2 Krl 2,3) i Jerychu (2 Krl 2,5.15). Uczniowie przekazywali nauczanie prorockie swoich mistrzów i równocześnie byli ich interpretatorami. Wzorcowym przykładem takiej relacji jest wspomniany wyżej prorok Elizeusz jako następca Eliasza. Elizeusz nazywa Eliasza swoim „panem” (2 Krl 2,4.6 – hebr. אֲדֹנָי) i dwukrotnie „swoim ojcem” (2 Krl 2,12 – hebr. אָבִי). Druga intytulacja, „Ojciec mój!”, opisuje nie tyle więź emocjonalną między tymi osobami, ile raczej podkreśla nauczycielski autorytet Eliasza⁵. W późniejszej tradycji mądrościowej relację między nauczycielem i uczniem opisywano właśnie za pomocą terminów „ojciec – syn” (zob. Synowiec 1995, s. 102).

Osobny, nierozwiązany problem stanowi sprawa istnienia szkół w Izraelu jeszcze przed wygnaniem do Babilonii, gdyż w okresie późniejszym, zwłaszcza w czasach grecko-rzymskich przetrwały wyraźne dowody na ich istnienie (Zawiszewski 1995, s. 44-45; także Bagrowicz 2010, s. 40-41). Zarysowana sytuacja niepewności zrodziła ciekawą dyskusję na temat szkolnictwa na wczesnym etapie dziejów Izraela i ewentualnych form tego szkolnictwa (obecność szkoły jako instytucji). Uczeń wskazuje ogólnie na dwie możliwości. Opierając się na rozwiązaniach krajów sąsiednich, jak Egipt, Aram i Mezopotamia,

⁴ Flawiusz nazwał Jozuego uczniem – μαθητής Mojżesza (Flawiusz, *Ant.* VI, 5,4). Na ten temat zob. Riesner 1981, s. 278-279; por. Pilarz 2013, s. 220-229.

⁵ Na ten temat Łach 1987, s. 273-280; Szymik 2008, s. 24-37.

postuluje się istnienie już zorganizowanego systemu szkolnictwa w Izraelu, w którym pracowali zawodowi nauczyciele, mający również mniej lub bardziej ustalony plan zajęć. W drugiej propozycji mówi się o tzw. „famulus-system” (łac. *famulus* – ‘sługa’, ‘niewolnik’), w którym zainteresowany pisarz, urzędnik, poborca, rzemieślnik itp. wybierał sobie następców i wprowadzał stopniowo w tajemnice zawodu, urzędu lub pracy wykonywanej dla królestwa. Nie wyklucza się modelu mieszanego. Wybrana osoba nauczała kilka różnych klas uczniów, przygotowując ich do przyszłej pracy; funkcję tę spełniał doświadczony starszy człowiek, który uczył poszczególne grupy, ale nie był nauczycielem w sensie właściwym, mianowanym i opłacanym przez króla (zob. Ueberschaer 2007, s. 87-108, zwł. s. 91-103).

Dopiero autor Księgi Syracha (początek II wieku przed Chr.) wspomina w zakończeniu dzieła o istnieniu *bet midrasz* (Syr 51,23: ‘dom nauki’). Analiza treści księgi pozwala utrzymywać, że autor miał na myśli wyższy stopień nauczania, aniżeli tylko podstawowy. Szkoła miała najwyraźniej wewnętrzną organizację, a uczniowie mieli zapewne do dyspozycji jakiś podręcznik. Obecnie nie są znane dokładnie formy nauczania we wspomnianej szkole, niemniej jednak czytelne są wskazania dydaktyczne obecne w księdze (zob. Ueberschaer 2007, s. 103-108)⁶.

W okresie poprzedzającym Nowy Testament funkcje wychowawcze i dydaktyczne przejęła częściowo synagoga. Według rozpowszechnionej opinii istniały „szkoły podstawowe” (hebr. בית ספר), najczęściej przy miejscowych synagogach, do których chodzili chłopcy żydowscy i w których się uczyli (*Bawa Batra* 21a; por. Flawiusz, *C.App.* II, 25). Głównym celem była nauka czytania i pisania i zapamiętanie tekstów Biblii hebrajskiej przez wielokrotne ich powtarzanie. Ze względu na szabat w synagogach miało także miejsce przygotowanie i przeżywanie cotygodniowej liturgii szabasowej przez lokalną społeczność – wybór, głośne czytanie i objaśnianie tekstów świętych (zob. Łk 4,16). Zainteresowani dalszą nauką pogłębiali następnie znajomość pism świętych w „szkołach wyższych” (hebr. בית מדרש) (2 Tm 3,14-15)⁷. Rabinowie żydowscy byli przygotowanymi komentatorami zbioru pism Prawa i Proroków jeszcze przed przyjściem Jezusa Chrystusa i następnie także za Jego życia. To oni objaśniali pisma święte i pogłębiali ich rozumienie, zaś ustne i spisane tradycje były przekazywane wiernie kolejnym pokoleniom uczonych (por. terminy: nauczyciel – uczeń; hebr. תלמיד - רבי). Pośród szkół wyższych najsłynniej-

⁶ Ueberschaer 2007, s. 105: „Auch wenn die Frage nach dem Ort und der genauen Form des Unterrichts letztlich nicht exakt zu beantworten ist, gibt die Weisheitsliteratur Israels doch didaktische Überlegungen zu erkennen.“

⁷ Na temat edukacji żydowskiej i roli synagogi w czasach Nowego Testamentu zob. Riesner 1981, s. 149-153, 182-198; także Stemberger 1992, s. 18-24; por. Bagrowicz 2010, s. 41-42.

sze w Jerozolimie były szkoły Szammaja oraz Hillela, którego wnukiem był następnie Gamaliel, nauczyciel i wychowawca św. Pawła (Dz 22,3; por. 5,34).

Wyłonienie się specjalnej i poważanej przez wszystkich klasy uczonych w Piśmie nie umniejszało znaczenia wychowania rodzinnego. Obydwa środowiska istniały obok siebie i wzajemnie się uzupełniały: ogólne wychowanie w domu rodzinnym i przekazywanie wiedzy religijnej i umiejętności zawodowych uzupełniane było przewidzianą edukacją instytucjonalną.

2. Metody wychowawcze i edukacyjne

Rodzina izraelska była pierwszym i głównym środowiskiem wychowywania dzieci i młodzieży i ten fakt miał naturalnie wpływ na ich ogólnoludzką, religijną i zawodową formację. Dzieci izraelskie uczyły się i wychowywały przede wszystkim poprzez wspólne życie w rodzinie, pracując i modląc się razem z rodzicami i krewnymi. Dorastające dzieci, chłopcy i dziewczynki, były zapoznawane z pracami i przyszłymi zadaniami, pomagały też w pracach domowych i na polu, często także doglądały trzód, jeśli była taka potrzeba, co dotyczyło również dziewcząt (Rdz 29,1-10; Wj 2,15-17; 1Sm 16,11). Decydujący był przykład rodziców i otoczenia oraz aktywny udział dorastających dzieci w wielorakich zajęciach i pracach rodziny.

Wychowywanie córek powierzone było wyłącznie matce (Pnp 8,2⁸), zaś w Biblii zachowało się wprost stosowne przysłowie: „Jaka matka, taka córka” (Ez 16,44-45; por. Tt 2,3-5). Natomiast ojciec wprowadzał synów w znajomość Prawa Mojżeszowego. Ojciec także własnym przykładem i objaśniającym słowem pouczał synów o pracach domowych i zajęciach gospodarskich, prawach i obowiązkach mężczyzny, także tradycjach narodowych (zob. Wj 3,13-14; 12,26-27; Pwt 6,20-21; Joz 4,6.21). Wiedza historyczna i geograficzna, doświadczenie utrwalone w tradycjach mądrościowych, bogate tradycje narodowe, a także religijne przechodziły w ten sposób z pokolenia na pokolenie (Wj 10,1-2; 13,8; Pwt 4,9; 6,7; 32,7.46). Istotnym elementem tego wychowawczego procesu były liczne pouczenia i zachęty, jak poświadczają to teksty biblijne: „Posłuchaj rady, przyjmij pouczenie, abyś był mądry w przyszłości” (Prz 19,20).

Ważnym elementem wychowania były karność i posłuszeństwo dzieci wobec rodziców. Karność względem rodziców była czymś naturalnym i oczywistym w tradycji narodu wybranego, a wspomniany wyżej autor Księgi Syracha

⁸ „Powiodłabym cię i wprowadziła w dom matki mej, która mię wychowała” (Pnp 8,2); teksty biblijne cytowane są za *Biblią Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, red. A. Janowski L. Stachowiak K. Romaniuk, Poznań 1999⁵.

wzywa rodziców do częstego karcenia dzieci, przestrzegając przed pobłażaniem i rozpieszczaniem (Syr 40,15). Takie rozpieszczone dziecko bowiem może sprawić ojcu wielki smutek (Syr 30,7-13). Teksty Starego Testamentu poświadczają zatem jednoznacznie, że nie pobłażliwość była wiodącą metodą wychowawczą stosowaną wobec młodego pokolenia: „Ten rozpieszcza swego syna, kto opatruje jego rany, któremu na każdy jego krzyk wzruszają się wnętrzności” (Syr 30,7). Ideałem bowiem było wychowanie surowe, jak pisze autor Księgi Przysłów: „Nie kocha syna, kto różgi żałuje, kocha go ten, kto w porę karci” (Prz 13,24). Niżej kilka dalszych, wybranych przykładów tekstów biblijnych o wychowaniu dzieci w karności i posłuszeństwie:

„Karcenie moje nabądźcie, nie srebro, raczej wiedzę niż złoto najczystsze” (Prz 8,10);
„W sercu chłopca głupota się mieści, różga karcąca ją stamtąd wypędzi” (Prz 22,15);
„Nakłoń swe serce do karności, do mądrych słów – swoje ucho” (Prz 23,12);
„Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi, aby na końcu mógł się nim cieszyć”
(Syr 30,1).

Powyższe podejście do wychowania i edukacji znalazło odzwierciedlenie w stosowanej terminologii. Hebrajskie słowo למד ('uczyć – nauczać') wraz z jego pochodnymi było jednym z dwóch podstawowych terminów opisujących wychowywanie i kształcenie dzieci w Biblii i później judaizmie⁹. Jednak język hebrajski miał również inne specjalne terminy techniczne, m.in. czasownik יסר i jego formę rzeczownikową מוסר, które zwykle przekłada się jako 'wychowywać', 'wychowanie'. Czasownik podkreślał dyscyplinowanie i karcenie dzieci (w sensie przywołania do porządku), a także ich instruowanie i pouczenie (nauczanie). Warto odnotować, że czasem termin oznaczał również karę cielesną. Forma rzeczownikowa miała podobne znaczenie, jednak wyjąwszy chłostę¹⁰. Oprócz powyższych znaczeń terminy יסר oraz מוסר mogą oznaczać dość ogólnie 'szkolenie', 'kształcenie', 'ćwiczenie', 'nawoływanie', 'upomnienie' i 'przestrożenie'¹¹.

W świetle danych biblijnych zatem należy uznać, że nieodłącznym elementem wychowania i nauczania dzieci było szeroko rozumiane karcenie. Wzmianki o tym są liczne i pojawiają się w Biblii łącznie około 90 razy. Pismem, w którym terminologia ta pojawia się jednak najczęściej, jest bez wątpienia Księga Przysłów, bowiem znajdziemy w niej aż 36 różnych tekstów

⁹ Zob. *lamad*, למד, w: Koehler, Baumgartner, Stamm 2008, s. 499.

¹⁰ Por. Bagrowicz 2010, s. 37-38: „W wychowaniu dzieci, także w rodzinach, powszechnie posługiwano się w wychowaniu dość surowymi metodami. W częstym użyciu było karcenie”.

¹¹ Na temat terminologii pisze obszernie Pilarz (2013, s. 146-150); odnośnie do dalszych znaczeń i zastosowań zob. *jasar* i *musar*, מוסר i יסר, w: Koehler, Baumgartner, Stamm 2008, s. 396 i 524.

mówiących o karceniu. Często występują w nich również inne, podobnie ważne terminy powiązane z wychowaniem dzieci. Należy jednak mieć na uwadze, że surowość wychowania nie była wyrazem chęci dominacji, braku opanowania czy wręcz złości ze strony rodziców, ale według intencji była traktowana jako wyraz ojcowskiej i matczynej miłości, miłości wzorowanej na miłości Boga do człowieka: „Karceniem Pana nie gardź, synu, nie odrzucaj ze wstrętem strofowań. Pan bowiem karci, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi” (Prz 3,11-12; por. Oz 11,1-4).

Należy również wspomnieć o innych przepojonych pragmatyką sposobach i formach przekazywania wiedzy i doświadczenia. Jedną z nich było stawianie pytań (przez podopiecznych) i odpowiedzi na pytanie (podawanej przez ojca lub nauczyciela). Księga Powtórzonego Prawa zamieszcza następujący nakaz wychowawczego opowiadania dzieciom: „Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz? – odpowiesz swojemu synowi [...]” (Pwt 6,20-21; por. Wj 12,26; 13,8). Zapytany ojciec rodziny opowiadał synowi i całej rodzinie zbawcze dzieje Izraela o wybawieniu z niewoli egipskiej, cudownym przejściu przez Morze Czerwone, przymierzu zawartym na Synaju czy późniejszych losach narodu wybranego. Ojcowskie opowiadanie było realizacją wychowawczej pedagogii zamierzonej przez Boga. Opowiadając o wydarzeniach zbawczych, ojcowie uczyli nie tylko miłości do Boga, ale również wtajemniczali i wprowadzali dzieci w dzieje izraelskiej wspólnoty narodowej i religijnej.

Ważnym elementem wychowywania było podobnie nauczanie pamięciowe. Najpewniej w procesie nauczania nauczyciel wypowiadał na głos jeden lub kilka wersetów biblijnych, których uczniowie uczyli się na pamięć, powtarzając wielokrotnie za nauczycielem¹². W Biblii nie bez powodu można spotkać bardzo częste wezwanie: „Słuchaj!” lub „Słuchajcie!”, chociaż spotykamy je nie tylko w kontekście dydaktyczno-wychowawczym. Sugeruje ono konieczność pamięciowego przyswojenia sobie usłyszanych nauk i pouczeń (Joz 1,8; por. Wj 13,9; Pwt 6,6-9; Prz 22,17-18). Nauczanie pamięciowe odgrywało ważną rolę pośród podstawowych pedagogicznych metod izraelskiej edukacji, co również znalazło wyraz w materialnych formach zewnętrznych (por. *tefilin* – *filakterie*). Dla łatwiejszego zapamiętania stosowano również różnorodne mnemotechniczne sposoby przyswajania sobie tekstu, w tym między innymi: rym, rytm, refreny, asocjacje – kojarzenie słów i obrazów, a także skojarzenia liczbowe¹³.

¹² Obszernie pisze o tym Bagrowicz (2010, s. 38-40).

¹³ Tamże, s. 44: „Dla łatwiejszego opanowania tekstów na pamięć stosowano różne techniki memoryzacji. Przykład tego mamy w Księdze Przysłów (31,10-31), gdzie w poemacie o dzielnej niewieście poszczególnym wersetom przypisane są kolejne litery alfabetu”.

3. Treści i główne cele wychowania

Prawie dwudziestoletni okres przygotowania do życia dorosłego w przypadku chłopców i nieco krótszy w przypadku dziewcząt obejmował wiele obszarów życia rodzinnego i społecznego. Dominujące było wychowanie religijne, które miało realny wpływ na wszystkie pozostałe dziedziny życia. Stary Testament poświadcza, że dzieci brały udział w kulcie Bożym (1 Sm 1,4) i uczestniczyły w modłach pokutnych (zob. Jl 2,16; Jdt 4,10-12). Były również partnerami w relacjach z Bogiem (1 Sam 1-3; 16,1-13; Dn 13,44-50).

Pierwszą jednak kwestią wymagającą specjalnego podkreślenia jest pytanie o naukę czytania i pisania; umiejętność niewątpliwie znana była w Izraelu dość wcześnie (por. przebogata literatura religijna). Wynika to jednoznacznie z treści ksiąg historycznych i prorockich Starego Testamentu i niezależnie od danych biblijnych potwierdzają to odkrycia archeologiczne. Niewątpliwie umiejętność ta nieobca była przedstawicielom dworów królewskich, jak dowodzi tego korespondencja między Dawidem i jego dowódcą Joabem (2 Sm 11,14-15) czy listy Izebel pisane do starszyny i dostojników izraelskich (1 Krl 21,8-9). Jednak umiejętność czytania i pisania była znana już wcześniej (por. Wj 34,27-28; Pwt 31,9; Sdz 8,14) i zapewne dość powszechna w okresie późniejszym, być może nieobca także dzieciom jeszcze przed niewolą babilońską (Oz 8,12; Iz 10,1; Jr 8,8-9)¹⁴. Umiejętność czytania i zapewne pisania była powszechna wśród Żydów w okresie hellenistycznym i następnie rzymskim, co wiązało się z obowiązkowym studiowaniem Prawa i innych pism świętych. Dobrym przykładem może być Jezus Chrystus (Łk 4,16-17; J 8,6-8), który wywodził się z ubogiej rodziny z Nazaretu i przypuszczalnie miał jedynie podstawowe wykształcenie synagogałne¹⁵. W tym kontekście należy jednak pamiętać, że umiejętność pisania i czytania w starożytności grecko-rzym-

¹⁴ Zob. Ueberschaer 2007, s. 88-91; por. Bagrowicz 2010, s. 36-38; komentując Iz 28,9-20, wspomniany autor konkluduje: „Zdaniem niektórych badaczy, na których powołuje się Riesner (np. A. Klostermann), tekst Izajasza 28,9n. wskazuje, że w Jerozolimie w czasach proroków uczono dzieci alfabetu: «Kogo to chce on uczyć wiedzy i komu wyjaśniać naukę? – dzieciom ledwie odstawionym od mleka, niemowlętom odłączonym od piersi». Tak więc z pewnością rodzice mieli także obowiązek uczenia dzieci sztuki pisania i czytania”. Niektóre opinie są w tej kwestii bardziej zachowawcze: zob. Zawiszewski 1995, s. 44-45.

¹⁵ Temat wychowania, edukacji i przygotowania Jezusa do działalności publicznej jest nadal dyskutowany i znajduje bardzo różne odpowiedzi. Obok cytowanej wyżej dawniejszej pracy R. Riesnera (1981) można przywołać w tym miejscu nowsze publikacje: Byrskog (1994) oraz minimalistyczną opinię Tropper (2012, zwł. s. 208-216, 265-268). Na ten temat wypowiada się również Bagrowicz (2010, s. 45-48): według opinii jednych Jezus „przynależał do kręgu uczonych w Piśmie i stosownie do tego otrzymał także i wykształcenie na wzór św. Pawła”, jednak zdaniem innych: „nie otrzymał żadnego wyższego wykształcenia uczonego w Piśmie”.

skiej nie była zbyt powszechna i dotyczyła tylko około 10% populacji całego imperium, a może nawet mniej¹⁶.

Codziennie wychowanie dzieci biegło dwutorowo. Dziewczęta pozostawały pod opieką rodzicielki do czasu zamążpójścia, przygotowując się do prowadzenia domu i gospodarstwa, ucząc się gotowania, szycia i tkactwa, podobnie pasterstwa i pracy na roli. Okres dzieciństwa i młodości miał przygotować córkę do przyszłej roli żony i matki, co ilustruje doskonale pieśń o dzielnej niewieście:

O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami.
Podobnie jak okręt kupiecki żywność sprowadza z daleka.
Wstaje, gdy jeszcze jest noc i żywność rozdziela domowi «a obowiązki swoim dziewczętom».
Bada rolę i kupuje ją, z zarobku swych rąk zasadza winnicę.
Przepasuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona.
Widzi bogaty plon swej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie.
Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono.
Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce.
Dla domu nie boi się śniegu, bo cały dom odziany jest w szkarłat.
Sporządza sobie przykrycie, jej suknia z bisioru i purpury (Prz 31,13-22).

Osobny, nie do końca jednoznaczny problem stanowi sprawa religijnego wykształcenia dziewcząt w okresie izraelskim, po niewoli babilońskiej i następnie w czasach hellenistyczno-rzymskich. Z pewnością nie były one pozbawione praw religijnych i możliwości uczestnictwa w życiu religijnym Izraela. Wprawdzie córki wychodziły za mąż dość wcześnie, bo w wieku trzynastu i czternastu lat, niemniej jednak czas dzieciństwa i wczesnej młodości był wystarczający dla przyswojenia sobie przynajmniej umiejętności czytania i może także pisania; niewątpliwie młode dziewczęta wraz z innymi kobietami uczestniczyły w liturgii synagogałnej, wsłuchując się podczas nabożeństw w lekturę Prawa i dołączone komentarze. Rewolucyjne pod tym względem było podejście Jezusa do kobiet i wyznaczenie im nowego miejsca w społeczności uczniów i naśladowców (Łk 8,1-3; J 4,27), i rodzącego się chrześcijaństwa (Dz 1,14; Gal 3,28; Bagrowicz 2010, s. 33-34).

Za wychowanie synów odpowiedzialny był ojciec, który, jak sformułowali to później rabini, winien był „nauczyć syna Prawa, dać mu żonę i nauczyć go zawodu” (*Qidduszin* 30b). W świetle tradycji rabinackiej wyróżniano cztery fazy wychowywania religijnego (*Awot* 5,21). Chłopcy podejmowali naukę Prawa w piątym roku życia (zob. 2Tm 3,14), w 10. roku uczyli się również tradycji starszych, a mając lat 13, byli zobowiązani nie tylko do znajomości,

¹⁶ Zob. wyważoną argumentację i podobnie opinię: Dunn (2003, s. 312-315).

ale także stosowania Prawa w życiu. Od tej chwili młody mężczyzna był „synem Prawa” (aram. *bar micwah*) i miał obowiązek odmawiania codziennie modlitwy *Szema Izrael*, nadto obowiązywał go post i zachowanie praktyk religijnych, a tym było przykładowo pielgrzymowanie do świątyni w Jerozolimie. Chłopcy brali również udział w nabożeństwach synagogałnych; między innymi czytali uroczyście fragment Prawa Mojżeszowego, co było znakiem, że mieli prawo do jego czytania i objaśniania. Po 15. roku życia syn kontynuował naukę i wdrażał się w zachowywanie praktyk religijnych. Jednak jest prawdopodobne, że celem wprowadzenia w niełatwe praktyki religijne chłopcy podejmowali trud przynajmniej częściowego ich zachowania już wcześniej (Łk 2,41-52). W ten sposób synowie przygotowywali się do przyszłej funkcji ojca rodziny i pełnoprawnego członka społeczności¹⁷.

Wychowanie religijne łączyło się również z przygotowaniem synów do przyszłej pracy i możliwości materialnego utrzymania rodziny. Problematyka ta jest zbyt obszerna i złożona, by przedstawiać ją szczegółowo w tym miejscu. Niemniej jednak Nowy Testament potwierdza, że synowie często kontynuowali zawodowe tradycje rodzinne: Jezus był cieślą i synem cieśli Józefa (Mt 13,55; Łk 4,22), a apostołowie Jakub i Jan galilejskimi rybakami, podobnie jak ich ojciec Zebedeusz (Mk 1,19-20). Z pewnością nauczano podobnie także innych umiejętności wynikających z potrzeb społecznych i rodzinnych (muzyki, śpiewu, rzemiosła, umiejętności wojskowych itd.)

Najważniejsze było jednak religijne wychowanie dzieci, zwłaszcza nabywanie mądrości i bojaźni Bożej, nierozzerwalnie związane z innymi celami procesu wychowawczego. Nie może zatem dziwić, że nauka Prawa była główną treścią wychowania i przygotowania do życia dorosłego: „Szczęśliwy, kto nie idzie za wolą bezbożnych, nie wchodzi na drogę błądzących, nie siada na stołku występnych, lecz prawo Pana upodobał sobie, o Jego prawie rozmyśla w dzień i w nocy” (Ps 1,1-2). Przykładowo członkowie wspólnoty w Qumran winni byli przynajmniej przez jedną trzecią część nocy czuwać, czytać i studiować Prawo, jak sformułowano to w *Regule Zrzeszenia*: „Niech nie zabraknie w miejscu, w którym będzie dziesięciu, człowieka badającego Prawo w dzień i w nocy, nieustannie, aby jeden czynił doskonalszym drugiego. Społeczność winna czuwać razem trzecią część wszystkich nocy roku, czytając

¹⁷ Na ten temat zob. Zawiszewski 1995, s. 44; Pilarz 2013, s. 217-220, gdzie na s. 219 znajdziemy następujący opis przygotowania chłopca do życia dorosłego: „Zgodnie z późniejszą tradycją, sformułowaną w traktacie *Abot* i przypisywaną rabbiemu Jehudzie ben Tema, w wieku pięciu lat dziecko było gotowe do poznawania Pisma (głównie Tory), w wieku lat trzynastu było już zdolne przestrzegać Bożych przykazań, a w wieku lat piętnastu mogło rozpocząć studiowanie Talmudu. W osiemnastym roku życia młodzieniec był gotowy do małżeństwa (w czasach biblijnych chłopiec mógł zawrzeć małżeństwo znacznie wcześniej, około 12.-14. roku życia), dwa lata później był zdolny do pełnienia funkcji liturgicznych, a w wieku lat trzydziestu mógł pełnić odpowiedzialne funkcje społeczne, związane ze sprawowaniem władzy”.

Księgę i badając Prawo, i razem błogosławiąc” (IQS 6,6-7)¹⁸. Studium Prawa Mojżeszowego i pozostałych ksiąg świętych owocowało wieloma innymi cnotami, o czym pisze autor Księgi Przysłów w prologu:

Przysłowia Salomona, syna Dawida, króla w Izraelu.
Aby poznać mądrość i karność, aby zrozumieć słowa rozsądku,
aby zdobyć karny rozsądek, sprawiedliwość, rzetelność i prawość,
aby prostaczkom udzielić rozważ, a młodym – wiedzy i roztropności (Prz 1,1-4).

Takie rozumienie głównych treści i celów wychowania przetrwało do czasów Nowego Testamentu, jak to poświadczają pisma żydowskie i teksty chrześcijańskie. Można przywołać tutaj wypowiedzi Flawiusza (*C.App.* I,60; II,182-183) oraz autora apokryficznego dzieła Testament Lewiego (*Testament dwunastu patriarchów* 1999, s. 53):

A teraz, dzieci moje, nakazuję wam, abyście całym sercem trwali w bojaźni przed Panem i postępowali w prostocie według wszystkich nakazów waszego Prawa. Nauczajcie też dzieci wasze, aby były rozumne w całym swym życiu zgłębiając ustawicznie Prawo Boże. Każdy bowiem, kto pozna Prawo Boga, dozna szacunku i nie będzie obcym, gdziekolwiek się uda (*TestLew* 13,1-2).

Podobnie chrześcijanie pojmowali wychowanie i przygotowanie dzieci do życia, o czym pisze Apostoł Narodów, a zmianie uległy jedynie treść i cel studiowania pism świętych, w tym przypadku bowiem skierowane na chrześcijańskie orędzie o Jezusie z Nazaretu jako oczekiwanym Mesjaszu i Synu Bożym:

Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. Wszelkie Pismo *jest* przez Boga natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do wychowania w sprawiedliwości – aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu (2 Tm 3,14-17).

Wychowanie religijne stanowiło integralny element przygotowania dzieci do dorosłego życia i dawało narodowi wybranemu także gwarancję zachowania jego religijnych tradycji, co w konsekwencji umożliwiło zachowanie i przekazanie następnym pokoleniom Bożego objawienia. Można na koniec pokusić się także o twierdzenie, że w świetle tradycji biblijnej Bóg był równocześnie Wychowawcą i prymarną treścią wychowania i edukacji dzieci.

¹⁸ Przekład za P. Muchowski (2000², s. 30).

*

W zakończeniu warto powrócić do pytania wprowadzającego powyższe omówienie, pytania o aktualność biblijnych wzorców wychowania i edukacji dzieci. Czy naprawdę są one anachronizmem? Zdaniem autora, jest inaczej, gdyż znacząca część przedstawionych elementów biblijnego wychowania i edukacji zachowuje niezmiennie swoje znaczenie. Z pewnością jest tak w przypadku rodziny, która była i nadal winna pozostać pierwszym i podstawowym środowiskiem wychowywania dzieci i młodzieży oraz kształtowania ich charakterów. Należy przy tym pamiętać, że w judaizmie istniała ścisła koordynacja między rodzicami jako wychowawcami a instytucjonalnymi formami wychowywania i kształcenia (synagoga, szkoła), co było gwarantowane istniejącymi strukturami społecznymi i religijnymi w społeczności narodu wybranego. Podobnie wielką wartość wychowawczą ma wciąż przykład życia rodziców i innych członków rodziny, a tym samym naśladowanie przez dzieci i młodzież dobrych wzorów, w tym również wczesne wdrażanie ich w przyszłe prace i obowiązki. Nie wolno przy tym zapomnieć o dyscyplinie i stanowczym egzekwowaniu pożądanych postaw społecznych, religijnych i ogólnoludzkich. W świetle przekazu biblijnego również wychowanie religijne ma ogromne znaczenie pedagogiczne i winno być zachowane jako stały element stymulujący proces przygotowania dzieci do życia dorosłego i ich samodzielności, a nadto wyznaczające im cele ostateczne i nadprzyrodzone.

RAISING CHILDREN IN THE BIBLICAL TRADITION

ABSTRACT

The author of the study presents the issues of upbringing and education of Jewish children in the light of biblical data. In pursuing the objective, first, he discusses the environment of child education, which was primarily the multi-generational Israeli family and then the Jewish, but also partially its institutional form (schools) and mainly the synagogue in Christian times. In the next paragraph, the author pointed out the multiple methods of upbringing and education of children and young people, emphasizing the element of obedience and discipline constantly present in the biblical tradition (Proverbs 13:24; 22:15; 23:12 etc.). At the end of the article, the reader will find an overview of the main content of teaching and educating, of which religious education has a primary significance. According to the author, some elements of the biblical upbringing and education retain their permanent value, including the family as the primary environment for raising children, followed by a good example of the

life of parents and other family members. There is also religious education of children, which significance the biblical authors point out repeatedly.

Keywords: children in the Bible; upbringing and education in the Bible; religious education; methods of education

Słowa kluczowe: dzieci w świetle Biblii; biblijne wychowanie i edukacja; wychowanie religijne; biblijne metody wychowania

BIBLIOGRAFIA

- Apokryfy Starego Testamentu* (1999), oprac. i wstępy R. Rubinkiewicz, Lublin–Warszawa.
- Bagrowicz J. (2010), *Wprowadzenie w problematykę nauczania i wychowania w czasach Jezusa Chrystusa*, w: „Wy mnie nazywacie «Nauczycielem» i «Panem» i dobrze mówicie” (J 13,13). *Wychowanie w tradycji biblijnej późnożydowskiej i wczesnochrześcijańskiej*, red. J. Bagrowicz, S. Jankowski, Toruń, s. 13-50.
- Byrskog S. (1994), *Jesus the Only Teacher. Didactic Authority and Transmission in Ancient Israel, Ancient Judaism and the Matthean Community*, Coniectanea Biblica. New Testament Series 24, Stockholm.
- Dunn J.D.G. (2003), *Jesus Remembered*, Christianity in the Making 1, Grand Rapids, [USA, Michigan]–Cambridge [Wielka Brytania].
- Grzesiak H. (2010), *Tradycyjna edukacja dzieci żydowskich (wprowadzenie do problemu)*, „Biuletyn Historii Wychowania” 26, s. 69-80;
- Koehler L., Baumgartner W., Stamm J.J. (2008), *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. 1, Papieska Seria Biblijna 30, red. P. Dec, tłum. K. Madaj i in., Warszawa.
- Krawczyk R. (2011), *Biblijne podstawy gerontologii*, „Studia Elbląskie” 12, s. 187-200.
- Lach J. (1987), *Elizeusz jako sługa Eliasza i prorok Jahwe*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 40, s. 273-280.
- Muchowski P. (2000²), *Rękopisy znad Morza Martwego. Qumran – Wadi Murabba’at – Masada*, Biblioteka Zwojów 5, Kraków.
- Ostański P. (2016-2017), „Gdy się zestarzejesz...” (J 21,18). *Zarys gerontologii biblijnej*, „Premiis Christiana” 17, s. 75-106.
- Pilarz K.J. (2013), *Wychowanie we wspólnocie z Qumran*, Kraków.
- Riesner R. (1981), *Jesus als Lehrer. Eine Untersuchung zum Ursprung der Evangelien-Überlieferung*, Wissenschaftliche Untersuchungen zum Neuen Testament 2.7, Tübingen.
- Stemberger G. (1992), *Einleitung in Talmud und Midrasch*, Achte, neubearbeitete Auflage, München.
- Synowiec J.S. (1995²), *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków.
- Szwarc U. (1997), *Dzieci i ich wychowanie w Starym Testamencie*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin, s. 227-247.
- Szymik S. (2000), *Dziecko w przekazie biblijnym*, „Sprawy Rodziny” 54, s. 40-62.
- Szymik S. (2008), *Eliasz mistrzem Elizeusza i naszym mistrzem*, w: *Mistrz i uczeń w tradycji biblijnej. Autorytet mistrza*, Szkoła Seraficka 2, red. A.S. Jasiński, W.J. Sztyk, Katowice–Panewniki, s. 24-37.
- Tropper V. (2012), *Jesus Didaskalos. Studien zu Jesus als Lehrer bei den Synoptikern und im Rahmen der antiken Kultur- und Sozialgeschichte*, Österreichische Biblische Studien 42, Frankfurt am Main.

- Ueberschaer F. (2007), *Weisheit aus der Begegnung. Bildung nach dem Buch Ben Sira*, Beihefte zur Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft 379, Berlin–New York.
- Zawiszewski E. (1995), *Instytucje biblijne*, Pelpin.

Stefan Szymik – Misjonarz Świętej Rodziny (MSF), profesor nauk teologicznych (2017), specjalistyczne studia biblijne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1982-1987) oraz w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie (1991-1994). Od 1985 wykładowca pism Nowego Testamentu w WSD MSF w Kazimierzu Biskupim, k. Konina (Wydział Teologiczny UAM w Poznaniu), od 1995 zatrudniony w Sekcji (dawniej Instytucie) Nauk Biblijnych KUL, obecnie w Katedrze Egzegezy Ewangelii i Pism Apostolskich. Obszar zainteresowań autora obejmuje w szczególności hermeneutykę i metodologię biblijną oraz aktualizację Biblii w życiu Kościoła